

Wychodzi 2 razy dziennie  
z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7<sup>1/2</sup> i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

**We Lwowie:**  
miesięczna, 1 zł, z 2-krotną dost. do domu st. 1-30  
**na prowincyi:**  
rocznie 18 zł, 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł,  
kwartalnie 8 zł, 80 ct.     4     4  
miesięcznie 1     10     1-35  
**W Niemczech:** miesięcznie 1 zł, 50 ct.  
**W innych krajach:**     2     —  
Bezpłatnych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

# Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct.  
nadesłane wiersz garmondowy 40 ct., małe  
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej ct. 30.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi  
wydania rannego 2 ct.     8 ct.  
wieczornego 3     4  
oba wydania razem 4     5

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 544.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze

### „Słowa Polskiego“.

#### Sytuacja.

**Wiedeń, 7 maja.** Jak dzienniki donoszą, prezydent ministrów hr. Thun odbył onegdaj popołudniu dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych hr. Goluchowski. Konferencję tę obu ministrów łączą dzienniki z podróżą hr. Thuna do Budapesztu, która, jak wiadomo, ma nastąpić w przyszłym tygodniu. Hr. Goluchowski udać się ma również w poniedziałek, albo we wtorek do Budapesztu, skąd powróci wraz z cesarzem 18 b. m. do Wiednia.

**Wiedeń, 8 maja.** *Fremdenblatt* donosi, że komitet wykonawczy prawicy zbierze się bezzwłocznie po Zielonych świętach w Wiedniu.

**Praga, 7 maja.** Minister skarbu dr. Kaiz odjechał z powrotem do Wiednia.

#### Sejm tyrolski.

**Insbruck, 8 maja.** Sejm udzielił na wniosek dr. Kathreina dalszej zwłoki trzytygodniowej do pojawienia się w Sejmie włoskim posłom.

#### Rada kolejowa.

**Wiedeń, 8 maja.** Minister kolei żelaznych zwołał wiosenną sesję przyboczną Rady kolejowej na 5 czerwca. Między wnioskami, zgłoszonymi na tę sesję, znajdują się: wniosek członka Rady dr. Tadeusza Pilata w sprawie utrzymania statystyki obrotu towarowego na austriackich kolejach żelaznych, oraz wniosek członków Rady pp. Wł. Gu-brynowicza, dr. Pilata, Ignacego Russmana i Kazimierza Zaleskiego w sprawie skrócenia czasu jazdy pociągów pospiesznych nr. 3 i 4, kursujących między Lwowem i Wiedniem.

#### Konferencja pokojowa.

**Petersburg, 8 maja.** *Journal de St. Pet.* pisze, że idea konferencji pokojowej, mianowicie projekt, zawarty w cykularzu z sierpnia 1898 r. bynajmniej nie wypływa, jak sądzą, z inicjatywy, podjętej w r. 1896 przez kilku członków międzynarodowej konferencji w Pescie. Są to tylko usiłowania, zrobione dla osłabienia znaczenia rosyjskiego projektu, którego źródło znajduje się wyłącznie w niezmiennych tradycjach Rosyi, oraz w myśli cara.

#### Sprawa Dreyfusa.

**Paryż, 8 maja.** *Figaro* ogłasza treść memoriału, który trybunał kasacyjny przyjął do wiadomości. Memoriał ten przesłał adwokat Tezenas przed procesem Zoli gen. Boisdeffrowi. Tezenas przedstawia się tam, nie jako obrońca Esterhazy'ego lecz, jako doradca Boisdeffra. Memoriał dowodzi, że sztab generalny obawiał się porażki w procesie. Tezenas doradzał jak najprędzej obalić gabinet. Gen. Boisdeffre wraz z całym sztabem byli wtórego usposobieni dla ministerstwa, zwłaszcza zaś dla Faure'a.

#### Dymisja Freycineta.

**Paryż, 8 maja.** Opowiadają, że narodowcy zamierzają dziś wnieść interpelację w parlamencie z powodu dymisji ministra wojny Freycineta, mianowicie dlatego, że dymisja ta ma być wynikiem różnicy zdań w sprawie Dreyfusa pomiędzy prezesem ministrów Dupuy'em a Freycinet'em.

**Paryż, 8 maja.** Nowy minister wojny Kranz oświadczył w kuloarach parlamentu, że nie zapoznaje trudności, jakie go na nowym stanowisku czekają. Afery Dreyfusa nie zna wcale, nie zajmował się nią wcale i czeka orzeczenia trybunału kasacyjnego.

#### Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

**Rzym, 8 maja.** Agencja Stefaniego potwierdza, że Pelloux powierzono utworzenie nowego gabinetu.

**Rzym, 8 maja.** Król konferował przeszło godzinę z Visconti-Venostą.

**Rzym, 8 maja.** *Tribuna* ogłasza *interview* z b. ministrem spraw zagranicznych Canevaro, który oświadczył, że jako senator, powie w senacie to, co kraj powinien wiedzieć w interesie prawdy.

#### Zasądzeni postowie.

**Zagrzeb, 8 maja.** Posłowie dr. Potocznjak i dr. Mazuronic zostali skazani za obrazę czei, popełnioną na osobie starosty Crkwenicy Rojcewicza każdy na miesiąc aresztu. Posłowie ci oskarżyli starostę o to, że fałszował protokoły.

#### Poświęcenie szkoły.

**Stanisławów, 8 maja.** Poświęcenie szkoły im. św. Stanisława, odbyło się wczoraj uroczystie. Pomimo słoty, przybyło dużo osób z Halicza i Stanisławowa. Z zarządu głównego Szkoły ludowej przybyła p. Wiśniewska. Po nabożeństwie poświęcił szkołę ks. kanonik Turkiewicz, poczem odbyło się wspólne śniadanie, przyczem wygłoszono toasty. Nadeszły również telegramy.

#### Konwencja literacka.

**Berlin, 8 maja.** *Nord. Allg. Ztg.* donosi, że z przyszłym tygodniem rozpoczną się w ministerstwie spraw zagranicznych komisyjne obrady w sprawie zawarcia konwencji dla strzeżenia praw literackich i artystycznych pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami. Austrię reprezentować będzie radca ministerjalny bar. Call, Węgry radca ministerjalny dr. Tory.

#### Wylewy.

**Wiedeń, 8 maja.** Z wielu miejscowości, leżących w okolicach gór Kruszcowych, donoszą o wylewach.

**Opawa, 8 maja.** Wskutek ciągłych deszczów wystąpiły z brzegów rzeki Opawa i Mara. Część miejscowości, zwanej Katarzynką, zalana. Woda zaczyna opadać.

#### Wścigi w Budapeszcie.

**Budapeszt, 8 maja.** Pierwszy dzień wścigów. Nagroda „Batthyany-Hunyady“ 650 dukat., meta 1600 mtr., pierwsza przybyła barona Koenigswertera czteroletnia „Komassony“, drug barona Springera „Ordur“, trzeci Pechy'ego „Stevarton“.

„Maj-handicap“ o nagrodę 9000 kor., meta 1000 mtr., pierwsza przybyła hr. Duke'a pięcioletnia „Contra“, druga bar. Edelsleima trzyletnia „Mariapia“, trzeci hr. Festeticsa czteroletni „Doge“. Biegły nadto: „Lastro“, „Mirko“, „Tiptop“, „Almos“, „Perle-rose“, „Prosa“ i „Vertvert“. Totalizator 193 za 5.

#### Zamach na śpiewaczkę.

**Berlin, 8 maja.** Umalowo chory, nazwiskiem Wirbler, popełnił tu zamach morderczy na znaną śpiewaczkę Ilkę Palmay z Wiednia, goszczącą w „Wintergartenie“.

Wirblera, który prześladował p. Palmay (hr. Kinsky) swoją miłością, aresztowano i odwieziono do domu zdrowia.

**Wiedeń, 8 maja.** *Wiener Ztg.* donosi, że cesarz zamianował inspektora generalnej inspekcji, Jaroslawa Michalowskiego starszym inspektorem generalnej inspekcji kolei państwowej.

Cesarz udzielił sankcji uchwale galicyjskiego Sejmu, co do zmiany okręgów terytorjalnych starostw w Wieliczce i w Wadowicach.

**Wiedeń, 8 maja.** Minister kolei zamianował komisarza gen. inspekcji dr. St. Horszowskiego inspektorem kolejowym.

**Praga, 8 maja.** Uroczystość, urządzona przez robotników-narodowców odbyła się w zupełnym porządku, acz wzięło w niej udział 40.000 robotników.

**Budziejowice, 8 maja.** Przy wyborze uzupełniającym do Sejmu z tutejszej Izby handlowej wybrany Robert Rozanek, zegarmistrz.

**Opawa, 8 maja.** Skutkiem eksplozji na dworcu w Barsdorfie (Bożniów) zawałił się dom mieszkalny. Jeden budnik zabity, dwie osoby ranne.

**Zagrzeb, 8 maja.** Zmarł tu nagle na atak serca prorektor uniwersytetu, dr. teologii ks. Antoni Dockal.

**Arad, 8 maja.** W procesie przeciwko urzędnikom podatkowym: Bacsowi i tow. z powodu defraudacji pieniędzy podatkowych (który trwał kilka tygodni) skazany Bacs, kasjer urzędu podatkowego na 9 lat więzienia, rewident Kiraly na 6 lat, agent Tenner na rok i właściciel kawiarni Scheinberger na 6 lat. Wszyscy zaś na wynagrodzenie szkody skarbowi państwa w sumie 95.000 zł.

**Regensburg, 8 maja.** Rozpoczęły się tu uroczystości z okazji 150 rocznicy przeniesienia rezydencji domu książęcego Thurn i Taxis z Frankfurtu n/M. do Regensburga.

Ks. Albert Thurn-Taxis ofiarował z tej okazji przeszło ćwierć miliona marek na różne cele humanitarne miejskie.

**Sztuttgart, 8 maja.** Zmarł tu budowniczy Deck, który wraz z Gerwigem wygotował był plany kolei St. Gottharda.

**Strassburg, 8 maja.** Dowódca 1 korpusu generał broni hr. Folkenstein zmarł tutaj. Brał on jeszcze udział w uroczystościach na cześć cesarza.

**Achen, 8 maja.** Znany historyk sztuki dr. Franciszek Bock zmarł tu, w 76 roku życia. (Bock bawił w roku 1858 przez dłuższy czas w Wiedniu, gdzie z polecenia cesarza Franciszka Józefa badał insygnia koronne. Wydał znakomite dzieło: „Insygnia koronne rzymskiego państwa, oraz Czech, Węgier i Lombardyi“. *Przyp. Red.*)

**Madryt, 8 maja.** Z powodu, że Aguinaldo wzbrania się prowadzić rokowania z Hiszpanią w sprawie uwolnienia jej jeńców, zwrócił się rząd do Paryża, ażeby francuski ambasador w Waszyngtonie Cambon porozumiał się z tamtejszym rządem w sprawie uwolnienia jeńców.

**Madryt, 8 maja.** General Rios telegrafuje że general Otis zwrócił zapasy, zabrane przy okupacji Manilli.

**Rzym, 8 maja.** Księstwo Radziwiłłów okradziono na samym wjeździe do Rzymu z pieniędzy i kosztowności. Mianowicie z powozu, który odwoził ich z dworca do hotelu, zginęła torba podróżna z 3000 lirów w gotówce, oraz kosztownościami, wartości około stu tysięcy lirów.

Podjeźżanego o kradzież woźnicę powozu, aresztowano.

**Petersburg, 8 maja.** Ministerstwo komunikacji wyasygnowało 150.000 rs. na rzecz udziału rosyjskich państw. dróg żelaznych na wystawie wszechświatowej w Paryżu.

**Charków, 8 maja.** Tow. wścigów urządziło tu w maju wystawę wierzchowców.

**Sofia, 8 maja.** Wczorajsze wybory do sobrania miały przebieg spokojny. W trzech okręgach wyborczych przyszło do nieznacznych bójek. Rezultat wprawdzie nie jest jeszcze całkowicie znany, pewnym jest jednak, że stronnictwo rządowe będzie miało przeszło 2/3 większości.

W Sofii wybrani: prezydent ministrów Grekowi, minister Radosławow, Naczewicz i Teczew.

**Sofia, 8 maja.** Zmarł tu na paraliż serca były regent a późniejszy minister Zivkov.

**Sofia, 8 maja.** Wybory do sobrania, które rozpoczęły się wczoraj rano, odbywają się przy żywym udziale wszystkich stronnictw i odcieni politycznych przy powszechnym spokoju.

**Konstantynopol, 8 maja.** Serbia wystosowała do Porty z powodu zranienia dragoniana serbskiego konsulatu w Uskueh przez żołnierza tureckiego, energiczną notę, w której domaga się zadośćuczynienia.

**Wiedeń, 8 maja.** *Sonn- u. Montagsztg.* pisze o sytuacji wewnętrznej, że minister Kaizl powrócił z Pragi po omówieniu sprawy wydania ustawy językowej. W dobrze poinformowanych kołach w Pradze utrzymują, że Kaizlowi nie udało się pozyskać dla projektu Młodoczechów i konserwatywnej wielkiej własności. Miał tyle tylko uzyskać, że rozstrzygnięcie odroczone.

W kołach czeskich mianowicie, ma panować obawa, że żądana ofiara będzie daremną, gdyż hr. Thun po wydaniu ustawy językowej i przeprowadzeniu ugody, opuści stanowisko prezydenta ministrów, a następny gabinet miałby wolną wobec Czechów rękę.

Jak słychać, w ostatnich dniach miał znowu ks. Lichtenstein konferencję z drem Kapfererem w sprawie wspólnego postępowania katolickiego stronnictwa ludowego i chrześcijańsko-socjalnych. Później konferował ks. Lichtenstein z drem Luegerem.

O rezultacie tych konferencji dotychczas nie wiadomo.

**Wiedeń, 8 maja.** Pogrzeb ofiary ohydnej morderstwa Mizi Winterówny, odbył się wczoraj, przy olbrzymim udziale publiczności z wszystkich kół ludności i stowarzyszenia katolickiej młodzieży. W drzwiach kościoła panował taki ścis, że groziło niebezpieczeństwo uduszenia. Na trumnie złożono wiele wieńców od domowników, krewnych i całkiem obcych ludzi.

**Praga, 8 maja.** *Narodni Listy* wyrażają radość, że min. Kaizl odjechać ztąd musiał po dokładnem poinformowaniu się o sytuacji politycznej. Kierownictwo stronnictwa Młodoczechów ogłasza w pismach prowincjonalnych artykuł, w którym powiedzone jest, że stosunek pomiędzy rządem a Młodoczechami jest bardzo naprężony.

Namiestnik Coudenhove ma wlecie ustąpić, a zastąpi go wybitny arystokrata feudalny.

**Litomierzyce, 8 maja.** Uszkodzona w r. ub. przez osuwanie się ziemi miejscowość Klaffai jest znowu zagrożona. Ludność bardzo zatrwożona. Góra Hasenberg wskazuje znaczne rysy i opadanie ziemi, słychać podziemne huki.

**Budapeszt, 8 maja.** Z najlepszego źródła donoszą, że węgierscy ministrowie absolutnie nie chcą obecnie rozpocząć rokowań co do *meritum* sprawy ugrodzkiej.

Gdyby ze strony Austrii zamierzono stworzyć nowe prowizoryum, to i ono przy dzisiejszych trudnościach za ledwie mogłoby przyjść do skutku.

## Z Towarzystwa strzeleckiego.

Walne zgromadzenie tego Towarzystwa odbyło się wczoraj popołudniu przy udziale 51 członków pod przewodnictwem prezesa p. Michalskiego, który w zagajeniu kilka słów wspomnienia poświęcił zmarłemu członkowi Tow.: s. p. Baranowskiemu, Klimowiczowi i Wezelakowi.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe i uchwalono wniosek p. Janowicza, odnoszący się do programu strzelania królewskiego. Wylosowani w myśl statutu z wydziału pp. Bieniedzki, Kamienobrodzki, Płatowski i Winiarz pozostali w nim nadal.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Abrysowski, Gudiens i Szkowron, do komisji wymiaru strzałów pp. Glanz, Dzikowski, Bieniedzki i Góralski.

Nakoniec p. Inhatowicz postawił wniosek, według którego wydział ma się zająć wygotowaniem zmian statutu w tym sensie, aby w sprawozdaniach jego stan funduszu żelaznego był ściśle oznaczony rubrykami. W odpowiedzi na to p. Michalski wyjaśnił, iż dotąd na budowę domu czynszowego wyasygnowano kwotę 47.000 zł., a reszta leży w Banku krajowym.

Na wniosek p. Ohlego uzupełniono komisję statutową wyborem pp. Inhatowicza i Neumana.

Na przerobienie sali wyznaczono kredyt 2000 zł.

## Z sali sądowej.

Goldstern-Loewenherz.

Lwów, 6 maja.

W ciągu dalszego sobotniego przesłuchiwania zeznawał Goldstern. Przedstawiał się jako ofiara Loewenherza. Twierdził między innymi, że nie znał się wcale na interesach bankowych i na ślepo ufał swojemu współnikowi.

Podobne twierdzenie nie podobało się jednak szczególnie obrońcy Loewenherza, dr. Grekowi, który po krótkiej wymianie zdań z Goldsternem zaznaczył, że ten zna się stanowczo lepiej na interesach bankowych, aniżeli usiłuje to przedstawić obecnie w sądzie.

Na stwierdzenie tego faktu zażądał dr. Grek przesłuchania rady Karanowicza, który w czasie pierwszego procesu, zasiadając w sądzie jako prokurator — naocznie się o tem przekonał.

Po konfrontacji Goldsterna z Loewenherzem, w czasie której pierwszy raz jeszcze udowodniał, że o niczem nie wiedział — nastąpiło przesłuchanie świadków.

Św. Weingarten dawał wyjaśnienia co do rozmaitych interesów spółki G. i L., o których był dość dobrze poinformowany.

Dwaj Rauchowie, spadkobiercy młyna sokalskiego — zeznawali na korzyść Loewenherza, i wyjaśniali sprawę młyna sokalskiego.

Św. Simon Rapaport był przez jakiś czas kierownikiem filii dla handlu zbożem z Rosją w Podwoleczyskach. Twierdzi on, że Goldstern był równie dobrze, jak i Loewenherz poinformowany o zyskach i stratach handlu. Po przesłuchaniu tego świadka odczytano rozprawę do dziś rana do godz. 9.

## Proces ks. Stojalowskiego.

(Telegram „Słowa Polskiego“).

**Kraków, 8 maja.** Sędziowie przysięgli w procesie ks. Stojalowskiego zaprzeczyli pytanie pierwsze, mianowicie pięć głosów odpowiedziało nie, cztery głosy z wykluczeniem w brzmieniu pytania: „fałszywie obwinil“ wyrazu fałszywie, co oznacza tem silniejsze zaprzeczenie; drugie pytanie zaprzeczyli dziesięciu głosami. Wobec takiego werdyktu, trybunał ogłosił wyrok, uwalniający dr. Mańka. Koniec rozprawy o godz. pół do pierwszej w noc. Na ulicy odbyły się demonstracje, przyjazne drowi Markowi.

## KRONIKA.

**Egzamin z anatomii** w tutejszem namiestnictwie zdali na 100 procent: Chwałbiński Michał z Przeworska, Licznerski Karol z Dolnej Turki, Puzet z Czarnobylu, Szafranski Tadeusz z Belza, Żelechowski Konstanty z Sądowej Wiszni, Świdorski Eugeniusz ze Lwowa.

† **Aniela ze Swaryczewskich Franke**, żona rady dworu i inspektora szkolnego, zmarła wczoraj po długich cierpieniach we Lwowie, przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbędzie się jutro we wtorek o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Bielowskiego 1. 5.

† **Jan Nawrocki**, emeryt, rewident dyr. skarbowej, zmarł we Lwowie przeżywszy 69 lat. Pogrzeb dziś o godz. 4 po południu z domu żałoby przy pl. Dąbrowskiego 1. 8.

**Rocznica ślubów Jana Kazimierza** święconą była wczoraj we Lwowie uroczysto nabożeń-

stwami, w katedrze i kościołach parafialnych. Nabożeństwo w katedrze odprawił ks. arcybiskup Hryniewiecki, w asystencji licznych księży. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Bernardy Bogdalski i przedstawiał obecnym ideę króla Jana Kazimierza w chwili, gdy składał przysięgę królowej korony polskiej, że cały naród po wsze czasy dążyć będzie do poprawy doli klasy pracującej. W nabożeństwie, prócz tłumów publiczności, wzięła też udział Rada miejska z prezydentem na czele.

**Z „Gwiazdy“.** Rocznicę konstytucji 3-go maja obchodzono wczoraj w Gwiazdzie wieczorem, który zgromadził wiele publiczności w wielkiej sali Towarzystwa. Znaczenie tej wielkiej dziejowej chwili w dłuższym i starannie opracowanym odczycie wyjaśniła panna Irena Jawicówna. Na dalszy program wieczoru złożyły się: deklamacja panny Należczówny, śpiew panny Pauliny Dziedzielewiczówny, śpiew p. Nizankowskiego, oraz muzyka „Harmonii“, która odegrała kilka narodowych pieśni.

Wieczór zakończyło odegranie sceny z dramatu Bolesław „3-ci Maja“, w którym amatorowie pp. Dohnalik, Hupczyce, Partykiewicz, Girsching i Kiełbusiewicz zyskali rzetelne oklaski za grę, pełną rutyny.

**Klub pocztowy** na walnym zgromadzeniu w dniu 6 maja b. r., wybrał prezesem ze wszech stron zaszczytnie znanego p. Józefa Białynię Cholewickiego, zaś zastępcą p. Wiktora Gajewskiego. Do wydziału weszli pp. Brason Gustaw, Grudnicki Stanisław, Lewków Teodor, Kmiotowicz Michał, Mianowski Mieczysław, Saraczyński Roman, Hrehorowicz Tadeusz, Wacek Antoni i zastępcy: Huczowski Włodzimierz, Kurmanowicz Łukasz, Frifauff Antoni i Medyński Kazimierz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Józefa Prus Jablanowskiego, Wopatarniego Ryszarda i Wenera Antoniego.

**Z powodu jubileuszu** 25 letniej działalności naukowej przesłał radea dworu prof. Dr. Rydygier na ręce prezesa Towarzystwa lekarzy galic. kwotę 1000 koron z przeznaczeniem na utworzenie przy Towarzystwie lekarskim funduszu, z którego odsetek mają otrzymywać polscy młodzi autorzy nagrody za najlepsze prace naukowo-doświadczalne. Prócz tego przeznaczył ofiarodawca 250 koron jako pierwszą nagrodę za najlepszą pracę z dziedziny chirurgii.

**W głośnym sporze** śp. Leonarda Marceniego przeciw p. Józefowi Kajetanowi Jaworskiemu o prawo budowy muzeum przemysłowego we Lwowie odbędzie się w tut. Sądzie krajowym we Lwowie ostateczna rozprawa dziś dnia 8. b. m. o godz. 9 przed południem. Zastępcą powoda będzie adw. dr. Nussbrecher, zaś pozwanego dr. Deskur.

**Pogrzeb śp. Ludwika Białoskórskiego** odbył się wczoraj popołudniu z domu żałoby przy ulicy Kornela Ujejskiego na ementarz Lyczakowski przy udziale tłumów publiczności. Kondukt prowadził ks. proboszcz Stopeczyński. Prócz krewnych i znajomych, którzy gremialnie pospieszili oddać ostatnią przysługę zmarłemu, odprowadziła zwłoki na ementarz młodzież IV. gimnazjum. Na trumnie złożono wiele wieńców od krewnych, kolegów i uczniów.

**W sprawie śp. Białoskórskiego** proszą nas o umieszczenie następującego oświadczenia: „Wobec pojawiających się z różnych niekompetentnych stron młaych, a nawet uwłaczających cześć śp. Ludwika Białoskórskiego wiadomości o przyczynach jego śmierci, oświadczają podpisani świadkowie całego przebiegu jego sprawy honorowej, że sprawa ta została bez najmniejszej ujmy dla cześć śp. Ludwika honorowo załatwiona i że samobójstwo jego w żadnym przyczynowym związku z powyższą sprawą nie pozostaje.

Stanisław z Żyblie Bogusz dyrektor kopalni. Jan Prus Głowacki, oficer 7 pułku ułanów w rezerwie. Wiktor Grobois, major 24 pułku piechoty. Dr. Władysław Hüchel, adyunkt prokuratury skarbu. Dr. Meliton Pieńczykowski, komisarz krajowej Dyrekcji Skarbu. Dr. Eugeniusz Romer, docent uniwersytetu“.

Równocześnie proszono nas o zanotowanie, iż wiadomość, jakoby jeden z oficerów znieważył czynnie śp. Białoskórskiego, jest nieprawdziwa.

**Samobójstwa.** W sobotę w domu transportowym przy ulicy Gródeckiej, obok koszar artylerzyckich im. Ferdynanda odebrał sobie życie wystrzałem z karabina żołnierz 30 pp., Teodor Łagojda. Kula przebiła pierś i spowodowała śmierć natychmiastową. Jako przyczynę samobójstwa podają zniechęcenie do służby wojskowej, denat bowiem niejednokrotnie uskarżał się na nieznośne jarzmo służby.

Ze szpitala powszechnego donoszą nam: Wczoraj o godzinie 2 popołudniu zaszedł wypadek, że chora K. H. z rozpoznaniem histeryi wyskoczyła oknem w zamiarze samobójstwa, jednak tak szczęśliwie, że nie doznała żadnych obrażeń.

**Otrucie fosforem.** Zofia Mulik, licejka lat 12, zamieszkała w pasażu Hausmana, ujadła się wczoraj zapalek. Dość wczesnie zauważono symptomy otrucia i wezwano pogotowie Tow. ratunkowego, które zaradziło zlewno przez wypompowanie żołądka.

**Ciężkie poparzenie.** Robotnik gazowni miejskiej Aleksander Kniż, zmęczony całodzienną pracą, wszedł do lokalu, w którym grzeją węgiel kamienny, celem wydobycia żelaza. Odurzony gorącym i prawdopodobnie nadużyciem alkoholu, zemdlł i padł twarzą na żelazny wózek, ładowny rozpalonym koksem. Ciężko poparzonego opatrzyło Tow. ratunkowe i odwiozło do domu.

**Ogień sufitowy** wybuchł wczoraj w parterowych oficyach domu pod 1. 82 f. przy ul. Żółkiewskiej w mieszkaniu p. Umańskiego. W domu tym jest stała mieszcząca koni. wojskowe a cały strych

nad płonącym sufitem wypełniony jest słomą i sianem. Szczęściem spostrzeżono dym dosyć wczesnie i wezwano straż pożarną miejską, która usunęła groźne niebezpieczeństwo.

**Stanisławów, 5. maja.** (Od naszego koresp.) Donosilem niedawno o zamiarach, jakie od dłuższego czasu nurtowały pomiędzy pewną częścią członków tutejszego Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki, którzy zapragnęli konieczności zwinienia szkoły przez to Towarzystwo utrzymywanej. W ten sposób mają członkowie ci nadzieję uzdrowić stosunki, w jakich się Towarzystwo znajduje, kombinując, że gmach spłaci długi na nim ciężące, spadnie bowiem ciężar utrzymywania szkoły, deficyt przynoszącej. Kombinując tak, zapomnieli ci panowie, że intencją założycieli Towarzystwa było właśnie utrzymywanie szkoły muzycznej, dalej, że odpadną, względnie nie będzie tytułu do apelowania do władz i instytucji o pozyskanie subwencji, wreszcie, że znaczna liczba członków Towarzystwa muzycznego, do instytucji tej się zniechęci i nie będzie widziała potrzeby wspierać jej. Umiejętna i ekonomiczna gospodarka zainicjowana przez nasz wydział, dawała zupełną możliwość wybrnięcia z trudnego chwilowo położenia i niepotrzeba się było uciekać do środka tak niebezpiecznego, jak zwinienie szkoły, która raz zwinęta trudna będzie do wskrzeszenia.

Uchwała wydziału, znosząca istnienie szkoły, ma wejść w życie już z końcem roku szkolnego, t. j. z końcem czerwca r. b. Wywołała ona w mieście pewne zaniepokojenie i ożywioną dyskusję.

**P. Lola Beeth** znana śpiewaczka opery wiedeńskiej, lwowianka, wystąpi w przyszłym tygodniu z koncertami w Białej i Opawie.

**Gabriel d'Annuzio** wystawił w tych dniach dramat swój „Gloria“ w Neapolu, ale utwór ten nie przypadł do smaku tamtejszej publiczności. Pierwszy akt był przyjęty z aplauzem, drugi już się nie podobał, a trzy następne wzbudziły taką burzę gwizdania i sykania, że artyści ledwie byli w stanie dograć do końca. Główną rolę kobiecą grała sławna Eleonora Duse.

**Edmund Rostand** zaprzecza wszelkim pogłoskom, donoszącym, iż jest chory. Na zapytanie Ludwika Fuldy, tłumacza „Cyrano de Bergeraca“ na język niemiecki, odpowiedział, że ma się świetnie „pomimo dzienników“.

**Krematorium w Gracu.** Wiedeński związek dla palenia ciał „Płomień“ wniósł podanie do rady miejskiej w Gracu, ażeby pozwoliła na utworzenie w tem mieście zakładu kremacyjnego. Rada miejska jest skłonna takie pozwolenie udzielić.

**W Preszburgu** zakazano, z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych przedstawienia „Tkaczy“ Hauptmana.

**W Kiszewie** schwytano bandę fałszerzy, podrabiających noty sturublowe. Schwytani stawiali zacięty opór policyi, która ich chciała uwięzić, wskutek czego wywiązała się formalna bójka. Fałszerze wprowadzili ulegli ostatecznie, lecz podczas szamotanii poranili dość ciężko dwóch policjantów.

**Dusicielki.** Z Dzwinińska na Litwie donoszą: Przed półtora tygodniem w Dzwinińsku została zamordowana przez uduszenie s. p. Ławciewiczowa w swoim mieszkaniu. Z nieporządku, panującego w pokoju widoczną było rzeczą, iż celem zabójstwa był rabunek. Było kilkadziesiąt rubli w gotówce w komodzie, te zabrano, a prócz tego ukradziono ubrania damskie, suknie i futro i t. d.

Trudno było początkowo wpaść na ślad morderców. Urzędnik miejscowej policyi, Kurlandzki, wpadł na myśl, iż w morderstwie musiały wziąć udział kobiety. Odtąd zaczął śledzić pilnie i sprawdził, iż wdziano na statku, odchodzącym rzeką Dzwinią z Dzwinińska do Witebska kobiety, które wysiadły w Kreslawce i tu ślad ich zaginął. Następnie jednak odnaleziono je w Witebsku i aresztowano. Są to: Mańka Gajlewiczówna, Aleksandra Kiselowa, które były ubrane w suknie s. p. Ławciewiczowej. Przyznały się do winy, wykazując, że trzecia ich współniczka w czasie zabójstwa stała na warcie, a jest nią Pelagia Stepanowa. Niedosyć tego; Kurlandzki wykrył, że Mańka Gajlewicz z Aleksandrą Kiselową 10 marca udusiły kobietę w miasteczku Graywa w Kurlandyi i zabrały 60 rubli; uduszoną kobietę rzuciły na drodze.

## Repertuar teatru hr. Skarbka:

W poniedziałek 8 bm. po raz pierwszy „Koziołki“, krotchwila w 3 aktach Pawła Hirsberga i Curta Kratza, tłumaczył Adolf Kiczman. Główne role wykonają panie: Gostyńska, Cichocka, Czapliska, Ogińska, Należcz, Rybička, Modzelewska i pp. Fiszler, Feldman, Wostrowski, Walewski, Kliszewski i Kwiatkiewicz.

We wtorek 9 bm.: „Koziołki“.

W środę 10 bm.: „Dama Kameliowa“, Dumasa. Gościnnie występ Gabryeli Zapołskiej.

W czwartek 11 bm. o godzinie 3½ popołudniu „Mańka Schwarzenkopf“, sztuka ze śpiewami i tańcami w 3 aktach Gabryeli Zapołskiej.

W czwartek o godzinie 7¼ wieczorem: „Koziołki“, krotchwila w 3 aktach P. Hirsberga i Curta Kratza.

W piątek 12 bm.: „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach Savagesa. Przedostatni gościnnie występ G. Zapołskiej.

Najbliższą nowością będzie główna sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami (osnuta na tle stosunków żydowskich) przez Gabryelę Zapołską p. t. „Johne Firukes“, z p. Nowackim w roli tytułowej.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W poniedziałek 8 bm. o godzinie 3 popołudniu: „Śpiący rycerz“, fantazyja w 5 odsłonach Friedberga.

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 7 maja.** (Kursy poniżej w cenie giełdowej.)

Tendencja: po słabym otwarciu silniejsza, woda B.

transakcyi miejscowych w akcyach kredytowych i w papierach przemysłowych; także tramwaje dziś lepsze.

Budapeszt, 7 maja. Wczor. giełd. Austr. kred. 359.80 Węg. bank kred. 356.25, Węg. bank eskontowy 256.50, Węg. bank hipoteczny 242.75, Węg. renta koronowa 97.30, Rimamurania 311.25, Węg. 4-proc. renta 119.50, Węg. bank dla przem. i handlu 101.10, Staatsbahny —, Koleje uliczne 379.10, Kol. południowa —, Węg. poz. preniowa 164.25, Austr. renta koronowa 100.50, Węg. renta koronowa 97.30, Elektr. kol. uliczne 219.10, Ganz & Co. 2000, Salgotarjaner 337.10, Austr. złota renta 120.10, Akcje elektr. 148.50.

Frankfurt, 7 maja. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 224.60, Staatsbahny 154.30, Lombardy 26.80, Alpijny 244.50, Austriacka renta papierowa 100.70, Austr. srebrna renta 100.15, Austr. złota renta 101.40, Węgierska złota renta 100.40, Unionbanki 160.90, Akcje elektr. 125.30, Kolej półn.-zach. 161.10, Usposobienie silne.

Berlin, 7 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 223.90, Staatsbahny 153.75, Lombardy 26.40, Austr. złota renta 101.90, Austr. srebrna renta 100.70, Węg. złota renta 100.10, Disconto Comandit 197.60, Laura 252.10, Bochumer 263.75, Harpener 202.10, Kolej Ostpreussen 94.40, Kolej Mittelmeer 109.60, Kolej Meridional 142.10, Kolej Henry 109.10, Renta włoska 95.10, Południowa —, Mlawka —, Turki 135.10, Renta hiszp. —, Prywatne dyskonto 3.75, Austr. renta papierowa —, Bustiehradery 321.25, Austr. banknoty 109.50, Alpijny 100.75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169.45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81.10, na Amsterdam 168.75, na Londyn długie 20.31 i krótkie 20.41, Tendencja słaba.

Berlin, 7 maja. Wczor. giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 224.25, Staatsbahny 153.75, Lombardy 26.40, Rosyjskie banknoty (kas) 216.35, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 197.40, Usposobienie silne.

Hamburg, 7 maja. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 224.65, Lombardy 26.25, Staatsbahny 153.25, Austr. złota renta 100.80, Węgierska złota renta 100.45, Srebro 82.50, żydano, 83.10, placono. Srebrna renta 100.10, Włoskie 94.90, Losy z 60 r. 147.10, Usposobienie słabe.

Paryż, 7 maja. Wczor. giełda Cred. foncier 737.10, 4-proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 94.50, Grecka pożyczka 224.10, 4-proc. hiszpańsko Extérieurs 60.90 Usposobienie silne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 7 maja. Pszenica na maj 8.87 do 8.88, na październik od 8.31 do 8.32, żyto na maj 7.05 do 7.15 na jesień 6.83 do 6.84, kukurydza na maj od 4.44 do 4.46, kukurydza na czerwiec 4.56 do 4.51 na lipiec od 4.56 do 4.58,

owies na maj — do — na październik 6.62 do 6.69, rzepak na sierpień 12.25 do 12.35.

Wiedeń, 7 maja. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie notowano:

Pszenica na maj czerwiec w obrotach 8.86 do 8.89, pszenica na wiosnę 9.08 do 9.03, kukurydza na maj czerwiec 4.73 do 4.74, kukurydza na lipiec sierpień 4.88 do 4.7, w dalszym ciągu notowano: pszenica na jesień 8.48 do 8.42, żyto na wiosnę 7.89 do 7.80, owies na wiosnę 6.03 do 6.05, owies na maj czerwiec 6.01, rzepak na sierpień września 12.50 do 12.60.

Pszenica na maj czerwiec 8.79, pszenica na jesień 8.90, żyto na jesień 7.10 do 7.08.

Ceny spirytusu: 17.20 za gotówkę, 17.40 za wypowiedzeniem.

O międzynarodowej konferencji w sprawie rozbrojenia

przez

Dr. Gustawa Roszkowskiego

członka Instytutu prawa międzynarodowego.

Dążenia do utrzymania pokoju w Europie, do usunięcia wojny, do zastąpienia jej przez załatwianie sporów międzynarodowych drogą pokojową, rozwijały się w bieżącym wieku niewątpliwie z większą siłą, niż dawniej.

Liczne na to złożyły się przyczyny. Historia świadczy, że po wszystkich wielkich wojnach, w ludzkości objawia się pragnienie, ażeby wojny z całym szeregiem towarzyszących im klęsk i czynów okrutnych, nie powtórzyły się już więcej. Wiek XIX. był świadkiem wielu i ciężkich bardzo wojen, nie więc dziwnego, iż po nich dążenia do zapewnienia stałe pokoju w całym świecie, z tem wię-

kszą występowały siłą, im cięższe klęski były wojen minionych następstwem.

Wysoki rozwój cywilizacji, który w kończącym się obecnie stuleciu szerokie objął kręgi ludności, wyrobił u niej przekonania, iż ludzkość więcej strat ponosi przez wojny niż korzyści, i że szczęście narodów nie może spoczywać w dziełach zniszczenia, ale w pracy dokonywanej w pokoju, wiodącej ludzkość na szczybel coraz wyższej doskonałości.

Zaprowadzenie powszechnej powinności wojskowej musiało wpłynąć stanowczo także na zniechęcenie do wojen, z obawy o życie obywateli kraju z wszystkich warstw społecznych, a jeszcze w wyższym stopniu zniechęcenie to nastąpić musiało wskutek zaprowadzenia w armiach udoskonalonej broni, prochu bezdymnego i taktyki wojennej, która musi pociągać za sobą olbrzymią ilość ofiar wojny, zniszczenie mienia ludzkiego i pomników pracy cywilizacyjnej, słowem straszne klęski, których ogółu nikt nie jest w stanie z góry oznaczyć.

W końcu dzisiejszy sposób walczenia musiał dziś zmniejszyć stanowczo wartość laurów wojennych. Dawniej walka wymagała osobistego męstwa żołnierza. Dziś żołnierze nie widzą się, a stopy trupów i poszarpanych ciał ludzkich pokrywają pola bitew. Dziś nie osobista odwaga, ale ilość maszyn zięjących ogniem, szerzących w jednej chwili śmierć i zniszczenie na olbrzymich przestrzeniach, rozstrzyga, tak, że wielkość armii i dobroć ich broni znaczą dziś więcej, niżeli osobiste męstwo żołnierzy i geniusz ich wodza.

Te wszystkie względy spotęgowały w ostatnich kilkudziesięciu latach pragnienia pokoju i ustanie wojen. Rozliczne wydawnictwa naukowe skierowane przeciwko wojnie, propagowanie idei pokoju przez prasę peryodyczną, trybuna parlamentarna, ambona i katedra uniwersytecka, z których żywym słowem wykazywano klęski, wynikające z wojen i nie pro-

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 maja 1899 r.

Ugólny dług państwa.

Table with 2 columns: instrument (e.g., Renta papierowa, Renta srebrna) and price. Includes 'płaca sądała'.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: instrument (e.g., Renta złota wol. od pod., Renta wol. od pod.) and price.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: railway bond (e.g., Kol. Arcyks. Albrechta) and price.

Obligacje Pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: railway bond (e.g., Kol. Arc. Albrechta) and price.

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Table with 2 columns: Hungarian government bond (e.g., Węg. złota renta) and price.

Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: public loan (e.g., Poż. kraj. Bukowiny) and price.

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

Table with 2 columns: mortgage and bond (e.g., Austr. sakt. kred. ziem.) and price.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: priority bond (e.g., Kol. Lwów-Czer.) and price.

Akcyje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: bank shares (e.g., Banku Anglo austr., Banku dla kraj.) and price.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: transport shares (e.g., Bukow. kol. lok., Kolej półn.-ces.) and price.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: industrial shares (e.g., Galic. karpac. naft. towar., Austr. Tow. górnicze) and price.

Losy (za sztukę).

Table with 2 columns: lottery tickets (e.g., Budapeszteńskie, Zakt. kred. dla h. i p.) and price.

Waluty.

Table with 2 columns: currencies (e.g., Dukat cesarski, Ruble) and price.

Berlin, dnia 6 maja:

Table with 2 columns: Berlin market data (e.g., Pozn. listy zastawne, Pozn. listy rentowe) and price.

Warszawa, dnia 6 maja:

Table with 2 columns: Warsaw market data (e.g., Listy Bkwalidac., Ros. Poż. Prem.) and price.

Petersburg, dnia 6 maja:

Table with 2 columns: Petersburg market data (e.g., Rosyjska pożyczka prem., Listy zast. Tow. kred. ziem.) and price.

A. CONAN DOYLE. WUJ BERNAC. PIAMIENNIK Z CZASÓW PIERWSZEGO CESARSTWA. (Z ANGIELSKIEGO).

— To raczej skutek systemu — odparł — ja w mózgu posiadam, jak gdyby szufladki. Skoro otwieram jedną, inno tymczasem mogą pozostawać zamknięte. I rzadko się zdarza, ażebym od razu nie znalazł w nich tego, co mi potrzeba. Naprzykład, mam jedną szufladkę, pełną okrętów, pływających po morzu, drugą pełną portów i fortyfikacyj francuskich. Otwieram je i wszystko leży przedemną. Jako przykład, przytoczę ci, panie de Meneval, fakt, że gdy raz mój minister wojny odczytywał mi raport o obronach naszych wybrzeży, byłem w stanie wymienić mu dwa działa na baterii w pobliżu Ostendy, które przez omyłkę opuścił. W innej znowu szufladce mego mózgu, posiadam wszystkie pułki armii francuskiej.

w mózgu na mosty, kanały, drogi, na każdy szczegół administracji, a także i przedewszystkiem na nazwiska moich przyjaciół i wrogów, tych, którzy mi pragną służyć i tych, którzy są w służbie opieszali, na każdy czyn, który dowodzi poświęcenia dla mnie i przeciwnie. Tu spojrzal na mnie znacząco i znowu mówił: — Wszystko to, wszystko musi zmieścić się w mojej głowie. A nadto jeszcze prawo, finanse, Włochy, Kolonie, Holandia i wiele, wiele innych rzeczy. W tych czasach, panie de Laval, Francya żąda czegoś więcej od swego władcy, aniżeli tego, żeby uniał z wdziękiem i godnością wlec za sobą 8 łokei płaszcza gronostajowego lub polować na rogacze w lesie Fontainebleau. W tej chwili stanęła mi przed oczyma elegancka wprawdzie i piękna, ale tak pozbawiona energii postać Ludwika, pretendenta do tronu, któremu raz, przed laty kilku składałem wizytę z ojcem w Hartwell i zrozumiałem, że Francya istotnie, po tylu strasznych wstrząśnieniach i cierpieniach, potrzebowała innej ręki, któraby nią rządziła — i innej głowy. — Czy tak nie myślisz, panie de Laval? — zapytał mnie w konkluzji cesarz. Stanął teraz przed ogniem, płonącym na kominku i końcem jednego ze swych trzewików o złotych sprzączkach potrząsał kłode drzewa. Skłoniłem się na znak twierdzenia. — Przedsięwziąłś pan krok bardzo właściwy, przybywszy do Francji — ciągnął dalej Napoleon. — Ale wszakże już oddawna miałeś ten zamiar? Wszak zawsze byłeś w duchu razem z nami i z chwałą Francji? Czy nie prawda? Przyglądał mi się uważnie, a ja musiałem się oblać rumieńcem, bo czułem, że twarz pali mnie,

jak ogień. „A więc on wie nawet moje najskrytsze myśli — pomyślałem — skąd?“ Stałem tedy, nie wiedząc, co odpowiedzieć, a on tymczasem mówił szybko: — Czyż to nieprawda, że pewnego razu w Ashford, bronileś mnie i Francji, gdy jakiś młody Anglik chciał pić na nasz upadek i że przestrzelił mi rękę w pojedynku? — Prawda, wasza cesarska mość — wyszeptałem. I teraz dopiero zrozumiałem powód łaskawości, z którą mnie witał cesarz, zrozumiałem jego zainteresowanie dla mojej skromnej osoby, a po części stało mi się też jasnym, dlaczego wuj Bernac powziął myśl sprowadzenia mnie do Francji i ściślejszego powiązania swoich losów z moimi. Jednego tylko nie rozumiałem: zkaąd wieść o mojej małej awanturze doszła aż do cesarza i utkwila w jego pamięci? Mimowoli i jeszcze raz musiałem przyznać, że ten człowiek wie o wszystkim, pamięta wszystko. On tymczasem pytał dalej: — I dlaczego to uczyniłeś, panie de Laval? — Z mimowolnego impulsu. — Och, z impulsu... — wołał cesarz już zniecierpliwiony. — Nie gadajcie mi tylko o impulsach. Człowiek przy zdrowych zmysłach musi mieć zawsze jakieś powody takiego lub innego postępku. Powiedz tedy naprawdę, czemu bronileś mnie wtenczas, kiedy nie mogłeś się spodziewać odemnie nie w zamian za to? — Ponieważ czułem, że ty, sire, stoisz za całą Francję. (C. d. n.)

porcyonalnie do nich małe z nich korzyści — to wszystko musiało podzielać na masy i obudzić w nich tęsknotę za trwałym utrzymaniem pokoju.

Rozliczne ligi pokoju, stały się ogniskiem dążeń pod tym względem licznych warstw społecznych, które znalazły wymowny wyraz we wnioskach, stawianych w tym przedmiocie w parlamentach, w memoriałach wnoszonych do rządów i w uchwałach t. z. interparlamentarnej konferencji, ogarniającej członków ciał prawodawczych całego świata, sprzyjających idei pokoju.

Rosnące coraz więcej grono przyjaciół pokoju, zawierało w sobie mnóstwo idealnie usposobionych umysłów, mających więcej zapалу dla idei pokoju, niżeli trzeźwości sądu o tem, co jest w danych warunkach politycznego ustroju świata możebnem do przeprowadzenia, a co nie. Między apostołami idei pokoju było zawsze mnóstwo fanatyków, wierzących ślepo, że tylko trzeba chcieć — a wojna zniknie z powierzchni świata, zapanauje wieczny pokój i ludzkość na zawsze wolną będzie od klęsk wojny. Proponowano nawet formy polityczne międzynarodowego związku państw, republiki państw, monarchie uniwersalna, lub Stany Zjednoczone, na podobieństwo Stanów amerykańskich. Skromniejsi chcieli pozostawić dzisiejszą kartę polityczną świata, ale żądali utworzenia rządu międzynarodowego, lub stałego trybunału dla sporów państw. Wszyscy ci optymiści byli dobrej wiary w swoim błędzie, nie troszcząc się o to, czy ich projekta nie są przeciwne udziałności państw, a tem samem czyby one się nie stały grobem wolności ludów, gdyby raz urzeczywistnionymi zostały. Wśród tych jednak krańcowych zwolenników pokoju, panowało niepodzielnie to przekonanie, że ich marzenia o trwałym pokoju w świecie wejść w sferę realizacji, gdy zdołają pozyskać monarchów.

W chwili, gdy takie było usposobienie umysłów w gronie członków ligi i towarzystw pokoju, car rosyjski w sierpniu r. z. ogłosił światu swój projekt, ażeby dla zastanowienia się nad sposobami zapewnienia trwałego pokoju i zmniejszenia nadmiernych uzbrojeń, odbyła się międzynarodowa konferencja reprezentantów państw.

Rządy przyjęły ten projekt przychylnie, ale z wielką rezerwą. Prasa poważna — z niedowierzaniem, szerokie warstwy ludności — z zadziwieniem, towarzystwa pokoju — z zapalem. W tych ostatnich, projekt cara zdawał się być już zapowiedzią stanowczego załatwienia kwestyi pokoju. Niektóre szczególnie towarzystwa pokoju traktowały tę sprawę odezwy cara do mocarstw, jak gdyby już żadnej nie ulegało wątpliwości, iż ludzkość wchodzi obecnie w epokę trwałego pokoju na zawsze. Tak n. p. towarzystwo wiedeńskie wydało odezwę, w której cała ludność jest wezwana do manifestowania swych sympatyj na rzecz pokoju, którego pragnieniem dla całego świata ma być car przejęty! W odezwie tej o projekcie cara powiedziano: „to nie jest tylko projekt rozbrojenia, ale prawidłowo ułożony plan, jak sprawiedliwość i prawo wprowadzić na miejsce przemocy, to nie jest akt pisany zwykłym stylem dyplomatów, to głos apostoła, płynący z wruszonej duszy!” Odezwa ta ozdobiona jest rysunkiem, przedstawiającym wschodzące słońce! Największa egzaltacja zapalała dla projektu rosyjskiego objawiła się w Anglii. Tam dla tej sprawy zaczęto wydawać dziennik, wysłano delegatów zagranicę dla zbadań, jakie tam wrażenie projekt cara zrobił, wreszcie uchwalono utworzyć międzynarodową misję pokoju, która miała wszystkie stolice Europy objeżdżać, wszędzie urządzać meetingi, zgromadzenia ludowe na korzyść pokoju, aby uchwały tych wszystkich zgromadzeń wręczyć konferencji dla sprawy rozbrojenia, jako głos opinii świata.

Odezwa hr. Murawiewa, z 24 sierpnia r. z. z upoważnienia cara do reprezentantów państwowych w Petersburgu wystosowana, zupełnie dobrze charakteryzuje bardzo uciążliwe następstwa utrzymania dzisiejszych armij i zbrojnego pokoju. Finansowe ciężary, wynikające z coraz rosących uzbrojeń, powiedziano tam, — podkopują zamożność ludu i stają się przyczyną, iż duchowa i fizyczna siła ludów, ich praca i kapitał w znacznej części są od właściwego im przeznaczenia odwrócone i w sposób nieprodukcyjny zużyte. Setki milionów są wydawane na zakupno maszyn zniszczenia, które dziś stanowią ostatni wyraz wiedzy i techniki, a jutro nie mają żadnej wartości, w skutek nowych wynalazków w tej dziedzinie. Przez to postęp kultury świata i rozwój jego gospodarczy, zostają wstrzymane i na błędne wprowadzone tory. W skutek tego armie dzisiejsze są dla ludów ciężarem, trudnym do zniesienia.

Jeżeli te słowa zawierają niewątpliwą prawdę, to w rażącym do tego kontraście jest twierdzenie rządu rosyjskiego, wyrażane w tej samej odezwie, iż dziś właśnie jest chwila stosowna, ażeby poszukać środków, mogących doprowadzić do zapewnienia trwałego pokoju i położenia tamy dzisiejszym uzbrojeniom.

Nie potrzeba być wielkim mężem stanu, aby wiedzieć, że właśnie dziś na to nie jest stosowna pora. Jeżeli mimo tego, iż cała Europa uzbrojona jest od stóp do głów, nie przychodzi do wybuchu wojny, to nie dlatego, ażeby do niej powodu nie było, tylko dlatego, że skutki przyszłej wojny obliczyć się nie dają i nikt nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za jej sprowadzenie. Nie ma pra-

wie ani jednego państwa w Europie, któreby stosunki do państw ościennych były zupełnie uregulowane, któreby nie miało nic do żądania od państw obcych, albo nie potrzebowało się ich żądań obawiać.

Gdyby nawet przypuścić, że państwa wyrzekną się nowych terytoryalnych zdobyczy, — choć o tem na serjo mowy być nie może, gdyż dziś właśnie patrzymy na usiłowania państw wielu pozyskania nowych terytoryj, to i tak państwa potrzebują armij, aby utrzymać dawne terytoryalne nabytki, a to tem bardziej, iż wiele prowincyj, wskutek silnie rozwiniętych narodowych uczuć, mają tendencję przyłączyć się do obcego państwa, albo zupełną uzyskać niepodległość.

Nie jest również prawdą, co twierdzi hr. Murawiew w swej odezwie, iż armie obecne są dla utrzymania pokoju. One są przygotowaniem do wojny na wszelki wypadek w jednych państwach, one są z obawy wojny — w innych. Byłoby wreszcie wielkim błędem mniemać, iż państwa mieć będą nadal tyle zaufania do instytucji sądów polubownych, iż takowe uczynią wojnę zbyteczną.

Są sprawy, mianowicie te, które dotyczą egzystencji państw, ich honoru, posiadania pewnych krajów itd., których nikt żadnemu nie zaufa sądowi, ale w obronie których każdy naród gotów będzie przelać krew swych obywateli. Wreszcie przy największym zamilowaniu pokoju, znajdują się zawsze monarchowie, którzy mieć będą więcej zaufania do siły oręża swych armij, niżeli do sprawiedliwości sądów, gdyż zamilowanie użycia siły fizycznej w obronie swych rzeczywistych, lub nawet urojonych pretensyj, jest wrodzonym naturze ludzkiej.

Nie jest więc dziś stosowna chwila do utrwalenia pokoju i rozbrojenia.

Przez tego, w jakim sposobie mogłoby to być przeprowadzonym?

Redukcyi armij, Rosya konferencji, która się ma odbyć w Hadze, nie proponuje, tylko zobowiązanie się do pozostawienia *status quo* armij, nie powiększania ich, jakoteż nie powiększania budżetów wojennych.

Ponieważ wszyscy uznajemy, że utrzymanie obecnych armij jest ciężarem bardzo wielkim i szkodziłoby działaniu na postęp kultury i gospodarczy rozwój państw, to niewiele się osiąga, jeżeli stan dzisiejszy pozostawiamy, a tylko dalszemu rozszerzaniu uzbrojeń zapobiegamy.

Ale i to ostatnie nie jest do osiągnięcia. Żadna umowa nie zapobiegnie temu, ażeby państwa nie gromadziły swych sił militaryjnych, nie zwiększały ich, ile się da, nie doskonaliły swych uzbrojeń i umiejętności robienia broni, nie budowały twierdz i kolei strategicznych. Żadne państwo wyrzec się tego nie może, bo zarazem wyrzekłoby się swej udziałności, i prawa przedsiębrania tego, co jest koniecznym dla obrony jego granic, praw mu należnych i celów jego polityki. Wszelka pod tym względem umowa byłaby aktem obłudy, ale prawnie i faktycznie byłaby nieważną.

Gdyby jednak umowa taka przyszła do skutku, jakież byłoby jej praktyczne znaczenie? Żadne, bo przecież nikt nie wskaże środka, któryby kontrolę zapewniał, ażeby potajemnie nie były czynione dalsze wzmocnienia sił zbrojnych. W państwach konstytucyjnych, gdzie kredyt na armię musi być uchwalony przez parlament, kontrola ta do pewnego stopnia jest jeszcze możebną, ale nie jest do przeprowadzenia w monarchiach absolutnie rządzonych, gdzie nie ma żadnej publicznej kontroli nad administracją państwa.

Nikt nie jest także w stanie wskazać, według jakiej skali miałyby to rozbrojenie być dokonaniem, czy w stosunku do ludności, czy do obszaru terytoryjnego, czy wielkości brzegów, czy geograficzne położenie kraju ma mieć wpływ na ilość wojska itd. Słowem — mnóstwo trudności. Hr. Murawiew proponuje: obecnie tylko wstrzymać dalsze zbrojenia się państw i zbadać, w jaki sposób daloby się w przyszłości przeprowadzić redukcję armij.

Niemożliwość pierwszego zadania, widzieliśmy powyżej. Gdyby kiedykolwiek na serjo myślnie przeprowadzić ostatnie z zadań wymienionych, skutki tego mogłyby być bardzo oplakane. Powstałoby wzajemna nieufność państw, ciągłe podejrzewania, że zawarta umowa nie jest lojalnie wykonywana, znikłoby dobre porozumienie państw i wybuch katastrofy wojennej stałby się więcej prawdopodobnym niż dziś.

Skąd Rosya przyszła do wystąpienia z tym projektem? Kto zna historję międzynarodowych stosunków, łatwo znajdzie na to odpowiedź.

Z górą od lat stu, Rosya stara się w związku międzynarodowym odegrać rolę obrońcy i zwolennika prawa i porządku. W r. 1780 Rosya dała inicjatywę do wytworzenia t. z. zbrojnej neutralności dla obrony praw państw neutralnych w czasie wojny morskiej. W r. 1815 Rosya weszła do Ligi świętej, dla strzeżenia rzekomo prawa międzynarodowego. W r. 1856 na kongresie paryskim Rosya położyła swój podpis na uchwale, która dla zapobieżenia wybuchowi wojny wschodniej, żąda przed chwyceniem za oręż, odwołania się do usług przyjacielskich. W r. 1868 Rosya dała inicjatywę do t. z. deklaracji petersburskiej. W r. 1874 Rosya proponowała skodyfikowanie prawa wojny. W czasie ostatniej wojny wschodniej car wydał ukaz, obejmujący zasa-

dy prawa wojny. Rosya bierze udział we wszystkich uniiach międzynarodowych, we wszystkich kongresach i konferencjach międzynarodowych, a rosyjskie urządzenia Czerwonego krzyża, są wspaniałe i pochłonięły już miliony rubli.

To wszystko jednak robi się w Rosyi tylko dla zachowania pozorów, dla odegrania wobec świata wybitnej roli i zyskania opinii w świecie. Ze np. w r. 1815 nie szło Rosyi o strzeżenie prawa narodów, to o tem świadczy historia t. zw. Ligi świętej. Jak Rosya pojmuje prawo wojny, świadczy ten fakt, że wypracowany przez nią projekt prawa wojny został przez konferencję brukselską w r. 1874 pierwszego dnia obrad *a limine* odrzucony, jako nie odpowiadający duchowi czasu, niezgodny z międzynarodowym prawem zwyczajowem i chcący do Europy wprowadzić azyatyckie zwyczaje. Jak w czasie ostatniej wojny wschodniej Rosya szanowała przez siebie ogłoszone prawo wojny, najlepiej o tem świadczy raport, które ambasador angielski w Konstantynopolu składał swojemu rządowi, a z których się pokazuje, iż armia rosyjska strasznych się dopuszczała pogwałceń prawa, nawet okrucieństw.

Być może, iż car Mikołaj II., jako młody człowiek, wychowany po europejsku, ma lepsze od swoich poprzedników intuicje, ażeby jednak rządowi rosyjskiemu i tym razem o coś innego chodziło, jak znów tylko o odegranie wybitnej roli w świecie — na to nie mamy żadnych dowodów. W Rosyi nie istnieje żadne prawo, samowola rządu łamie wszelkie ustawy, czyż można wobec tego przypuszczać, ażeby Rosyi chodziło o powagę prawa na zewnątrz, skoro w wewnętrznym życiu swego państwa nie czuje ona potrzeby panowania prawa.

W końcu, czyż można przypuścić, aby Rosya miała na serjo tendencję do rozbrojenia, skoro już po nocie Murawiewa w gorączkowym pośpiechu przeprowadza ona u siebie dalsze uzbrojenia. Toż samo dzieje się i w innych państwach, które mniej lub więcej skwapliwie przyjęły zaproszenie Rosyi na konferencję, z czego wynika, że żądane z państw propozycyi Rosyi nie traktuje w tym sensie na serjo, aby przypuszczać można, iż w istocie po konferencji przyjdzie do rozbrojenia.

Mimo to inicjatywa Rosyi obecnie w sprawie rozbrojenia, nie jest bez znaczenia. Praktycznych następstw pod względem redukcji armij, projekt cara mieć nie będzie. Ruch jednak obecny w sprawie pokoju, zyska pewną podstawę.

Car Mikołaj II., nie jest pierwszym monarchą, który w tej sprawie głos przed światem zabiera. Czynił to rząd angielski w r. 1816, Napoleon III., a w Ameryce prezydent Rzplitej Urugway. Wreszcie w ostatnich czasach rząd angielski oświadczył gotowość zawarcia umowy z rządem Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, celem załatwienia wszelkich sporów między temi państwami przez sąd polubowny. Tą samą gotowość oświadczył rząd Amerykański, projekt jednak konwencji przepadł w Senacie amerykańskim, bardzo nieznaczną ilością głosów.

Jakkolwiek tedy car Mikołaj nie jest pierwszym z panujących, którzy sprawę pokoju popierają, to jednak jako monarcha potężnego państwa staje się przez swój obecny projekt silną podporą dla sprawy pokoju — na przyszłość.

Na dziś będzie dobrze, jeżeli konferencja w Hadze doprowadzi do rewizyi deklaracji brukselskiej i zamienienia jej na obowiązującą umowę, do rewizyi konwencji genewskiej, słowem do zlagodzenia obecnego prawa wojny i do rozszerzenia uchwał kongresu paryskiego, co do *bons offices*.

Rozbrojenie, a właściwie redukcja armij, nie może być następstwem jakiejś umowy. To przyjdzie samo, gdy utrwali się pokój, a tem samem zmniejszą się widoki przyszłej wojny. Tego zaś ludzkość może oczekiwać wtedy, gdy uregulują się stosunki międzynarodowe tak, iż przedewszystkiem narody uzyskają należny im byt polityczny. Postęp dalszy oświaty i nagromadzenie bogactw w duchowym i materialnym znaczeniu, dodadzą z swej strony wiele do utrzymania pokoju, a świadomość o potrzebie szanowania prawa w stosunkach państw, rozliczne Unie dla celów cywilizacyjnych, utrwala podstawy związku międzynarodowego i nadadzą prawidłowy bieg jego sprawom. Wiele państw, za zgodą związku międzynarodowego ogłosi stale swą neutralność, a przez to również utrudni się dla państw innych akcja wojenna. Rozpowszechni się z czasem rozstrzygnięciem pewnej kategorii sporów państw drogą polubowną, a choć wojna nigdy prawdopodobnie nie zniknie z powierzchni świata, to jednak rzadkiem stanie się zjawiskiem. Przyszłość ludzkości stanowić będzie pokój, a nie wojna, tego mamy się prawo spodziewać, gdyż z postępem cywilizacji, świat pragnie zawsze pokoju, a zresztą historia nas uczy, iż siła i przemoc ustępują przed prawem i sprawiedliwością.

Redaktor naczelny:

**Tadeusz Romanowicz.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**